

Zwolennicy Trumpa oprotestowują fałszerstwa wyborcze

5 listopada 2020

Od wczoraj amerykański prezydent Donald Trump sugeruje, że wybory w Stanach Zjednoczonych nie zostały przeprowadzone w uczciwy sposób. Pod biurami wyborczymi protestują więc jego zwolennicy, natomiast Tea Party zapowiedziała na dzisiaj wielki wiec w obronie uczciwości wyborów. Sztab urzędującej głowy państwa o mataczenie oskarża „oszustów kierujących Partią Demokratyczną”.



Już w środę sztab wyborczy urzędującego prezydenta złożył pozwy w stanach Pensylwania, Michigan i Georgia, aby w ten sposób wstrzymać liczenie głosów. W pierwszych dwóch z wymienionych stanów Partia Republikańska domaga się obecności swoich obserwatorów, z kolei w ostatnim Trump zarzuca jednemu z hrabstw liczne nieprawidłowości przy przebiegu procesu wyborczego.

Trump już w noc wyborczą zaczął sugerować, że tak naprawdę wygrał wybory w Stanach Zjednoczonych, ale są siły chcące pozbawić go zwycięstwa. Wczoraj wieczorem ogłosił on z kolei zwycięstwo w Pensylwanii, chociaż nie ogłoszono tam jeszcze pełnych wyników.

Tymczasem słowa Trumpa trafiają na podatny grunt. W kilku miastach jego uzbrojeni zwolennicy pojawili się pod lokalnymi biurami wyborczymi. Największa grupa zgromadziła się w Phoenix w Arizonie, domagając się wpuszczenia do budynku i wyjaśnienia nieprawidłowości przy liczeniu głosów. Stronnicy prezydenta twierdzą, że unieważniane są między innymi głosy wpisane

flamastrem, a nie długopisem. Sprawą ma zająć się zresztą prokuratura.

<https://www.youtube.com/watch?v=eeXePDj2BdA>

Dała o sobie znać również Tea Party, czyli konserwatywno-libertariański ruch działający w ramach Partii Republikańskiej. Wezwał on swoich sympatyków do protestów w całym kraju, a szczególnie w stanach, w których wciąż trwa liczenie głosów. Według Tea Party urzędnicy zajmujący się procesem wyborczym muszą odczuwać społeczną presję, żeby w ten sposób wymuszona została przejrzystość całego procesu wyborczego.

Oszustwami wyborczymi z ramienia sztabu Trumpa zajmuje się były burmistrz Nowego Jorku, Rudi Giuliani. Podczas konferencji prasowej poinformował on między innymi o oszustwach w Filadelfii, nazywając je zresztą „wspólnym wysiłkiem oszustów kierujących Partią Demokratyczną”. Z tego powodu złożony został pozew o zaprzestanie liczenia głosów.

Na podstawie: Foxnews.com, Breitbart.com, Cnn.com, Interia.pl, wPolityce.pl

Źródło: Autonom.pl